KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 25 Kwietnia. / 7 Maja. Rok 1859. № 121. Jutro, Śgo STANISŁAWA Biskupa. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Jutro w Kościele XX. *Pijarów*, przypada Odpust N. P. MARJI *Łaskawej*, Patronki miasta, który z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Processjami odprawiać się będzie.

Jutro przypada doroczny Odpust Śgo STANISŁAWA Biskupa i Męczennika w Kościele XX. *Bernardynów*.

MANIFEST CESARSKI,
Z BOŻEJ ŁASKI
MY ALEXANDER DRUGI,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI,
WIELKI XIĄŻĘ FINLANDZKI,
etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy wszystkim wiernym NASZYM poddanym.

Dnia 14go Kwietnia, Ukochana Bratowa NASZA, WIELKA XIĘŻNA OLGA FEDORÓWNA, Małżonka Ukochanego Brata NASZEGO, WIELKIEGO XIĘCIA MICHAŁA MIKOŁAJEWICZA, powiła NAM Synowca, a ICH CESARSKIM WYSOKOŚCIOM Syna, któremu dano na imię MIKOŁAJ.

Przyjmując takowe CESARSKIEGO DOMU NASZEGO pomnożenie jako nowy dowód błogosławieństwa BOŻEGO, zesłanego na pociechę NASZĄ, jesteśmy zupełnie przekonani, że wszyscy NASI wierni poddani zaniosą z NAMI do Stwórcy Najwyższego gorące modły o szczęśliwy wzrost i pomyślność Nowonarodzonego.

ROZKAZUJEMY pisać i nazywać we wszystkich aktach, gdzie należy, tego Ukochanego Synowca NASZEGO, Nowonarodzonego WIELKIEGO XIĘCIA, JEGO CESARSKĄ WYSOKOŚCIĄ.

Dan w Carskiem Siole, dnia 14go Kwietnia, roku od Narodzenia Chrystusa tysiąc ośmset pięćdziesiątego dziewiątego, panowania zaś NASZEGO piątego.

Na oryginale własną
JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką podpisano:
„ALEXANDER."

NAJJAŚNIEJSZY PAN, NAJMIŁOŚCIWIEJ ozdobić raczył Kawalerem Orderu Śgo STANISŁAWA klassy IIgiej z Koroną CESARSKĄ, Assessora Kollegjalnego *Martynowa*, Ober-Audytora Polowego Audytorjatu 1szej Armji.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, w drodze szczególnej MONARSZEJ łaski, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolić raczył Ignacemu *Grudzińskiemu*, rodem z Królestwa Polskiego będącemu, który za przestępstwo polityczne w r. 1854 zesłany był do Syberji i obecnie znajduje się na osiedleniu w Okręgu Omskim, powrócić na łono rodziny, z przypuszczeniem go do używania praw nadanych podobnym przestępcom NAJWYŻSZYM Ukazem z dnia 17 (29) Kwietnia 1857 roku.

Radcy Tajni, Ministrowie: Oświecenia Narodowego, Członek Rady Głównej Żeńskich Zakładów Naukowych i Senator *Kowalewski*, i Skarbu, Honorowy Opiekun St. Petersburgskiej Rady Opiekuńczej i Senator *Kniażewicz*, posunięci na Rzeczywistych Radców Tajnych, obaj z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach.

Słychać że Kościół górny Śgo KRZYŻA, w krótce zamknięty będzie, dla gruntownej wewnętrznej restauracji. Wspaniały ten Przybytek PAŃSKI, jeden z największych w Warszawie; będzie okazale przyozdobiony. Restauracja ma trwać około 3ch miesięcy.

JW. Radca Tajny Senator *Funduklej*, Kontroller Jeneralny Prezydujący w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, powrócił z Kalisza.

J. W. Carówna Gruzyjska *Anna*, wyjechała do Moskwy.

Do St. Petersburga przybył Hr: *Karoly*, przysłany z szczególnem poruczeniem Rządu Austrjackiego.

Bieg dyliżansów urządzony został, między Pskowem a Dünaburgiem. Karety odjeżdżają z stacji Kolei Żelaznej Petersburgsko-Warszawskiej w Pskowie, o 5ej wieczorem, zaraz po przybyciu pociągu, wychodzącego z Petersburga o godz: 8ej z rana.

Pojutrze, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Jana-Gustawa *Poussin*, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo.

Wczoraj, po krótkiej chorobie, zmarła w 30tym roku życia, w stanie panieńskim, Paulina *Stoss*. Zwłoki jej wystawione są w dolnej Kaplicy Śgo KRZYŻA. Stroskana Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację, jutro o godz: 8ej rano, na smętarz Powązkowski.

Wczoraj, jako w 31szą rocznicę, swego otwarcia, Bank Polski, na posiedzeniu publicznem, zdawał sprawę z czynności swoich za rok 1858. Posiedzeniu temu przewodniczył w zastępstwie Dyrektora Głównego Skarbu, JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Gumiński*, Dyrektor Wydziału Dóbr i Lasów Rządowych. Następnie przemówił Prezes Banku Polskiego, JW. Radca Tajny *Niepokojczycki*, a po nim w zastępstwie Prezesa Kommissji Umorzenia Długu Krajowego, Członek tejże Kommissji, JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Dekuciński*. W końcu odczytane zostało zdanie sprawy, którego exemplarze drukowane obecnym rozdano. Według takowego, czysty zysk z operacyj Bankowych w ciągu r. z., uczynił rsr. 504,261 k. 87½.

Wczoraj w rozpoczęciu ciągnienia 4tej klassy 93ciej loterji klassycznej, w obec Osób ze strony Rządu i delegowanych Obywateli WW. Karola *Malcz* i Karola *Minter*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rsr: 2,000, na Nr 13,917, $^1/_1$, u *Nelkena* w Warszawie. Rsr. 1,000, na Nr 18,801, $^5/_5$, u Józefa *Dawidsohna* w Warszawie. Rs. 250, na Nr 19,492, $^5/_5$, u *Raczkowskiego* w Suwałkach. Po rsr. 125: na Nr 6,934, $^5/_5$, w Kantorze Głównym, i na Nr 8,574, $^5/_5$, u *Nelkena* w Warszawie. Po rsr. 100: na Nr 7,205, $^5/_5$, u Alex: *Giwartowskiego* w Warszawie; na Nr 13,810, $^1/_1$, bezpłatny; na Nr 16,706, $^5/_5$, u *Kaczkowskiego* w Sejnach, i na Nr 21,922, $^5/_5$, u *Goldmanna* w Zakroczymiu.

W Dzień ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, zszedł z tego świata w Krakowie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Michał Colonna *Walewski*, Właściciel Dóbr, b. Oficer b. Wojsk Polskich za czasów Xięztwa Warszawskiego.

(Art: nad:).— Chcę tu wspomnieć o zmarłym niedawno ś. p. Józefie-Karolu *Jaślikowskim*, Magistrze Nauk Wyzwolonych, Professorze Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej i Nauczycielu Szkoły Powiatowej Filologicznej 2giej w Warszawie. Urodził się on w Łęczycy dnia 12go Marca 1802 roku, i początkowe nauki pobierał tamże; kończył zaś w b. Uniwersytecie Alexandrowskim w Warszawie. Po ukończeniu z chlubą kursów Uniwersyteckich, gdy szło o wybór przyszłego losu, wiedział, że stan nauczycielski jest to mozolna a niekiedy i niewdzięczna droga; jednakże wrodzone zamiłowanie do nauk, przemogło nad nim, i odtąd poświęcił się zawodowi Nauczyciela. Głęboka jego nauka, nie uszła wiadomości Wysokiej Władzy, jakoż niebawem otrzymał katedrę literatury Greckiej i Łacińskiej w Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej w Warszawie; które to podwójne obowiązki z zadowoleniem Władzy, z chlubą dla siebie i z pożytkiem dla uczniów wypełniał. Jak zdołał podbić serca swoich uczniów, świadczyła dowodnie niejedna łza i to liczne zebranie się młodzieży szkolnej, która w dniu 15 b. m. poniosła na swoich barkach szacowne szczątki jej Przewodnika, począwszy od placu wojennego, aż na miejsce wiecznego spoczynku. Uczuciami wdzięczności powodowany, jako niegdyś uczeń Jego, składam na początek w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* rs. 1, na skromny, wznieść się mający mu pomnik, w nadziei, iż wszyscy, niegdyś podmajacy władni uczniowie Jego, pójdą za moim przykładem, aby tym sposobem pamięć zmarłego naszego Przewodnika nauki, uwiecznioną została.— Edm: *Grz.....ski.*

Z Woli Wyższej wyznaczoną została summa 1,000,000 rubli sr: z funduszów Bankowych na pożyczki dla dóbr ziemskich. Pożyczki z tego funduszu udzielają się koleją zaniesionych o nie żądań, a pierwszeństwo między niemi służy tym tylko właścicielom dóbr, którzy dawniej o pożyczki zgłaszali się i lustracją dóbr swoich sporządzili, lecz żądanych pożyczek dla wyczerpanego już funduszu otrzymać nie mogli. Pierwszeństwo to służy dawniej zgłaszającym się wtenczas tylko, jeżeli oni są dotąd właścicielami dóbr, na które poprzednio żądali pożyczki; służy ono także spadkobiercom ich w linji prostej. Obecnie na tenże sam przedmiot, to jest na pożyczki dla dóbr ziemskich przeznaczoną jest summa rs. 800,000 a przy udzieleniu ich polecono stosować się do zasad powyższych, z tą jedynie odmianą, że przed wszystkimi innymi mieć będą pierwszeństwo ci właściciele ziemscy, którzy udowodnią, że w dobrach swoich albo już oczynszowali włościan, albo są w trakcie ich oczynszowania.

Dalszy ciąg szczegółów o Wyścigach Konnych. — XVI. 2) Union-Stakes rok trzeci. Nagroda rs. 3,000 na lat trzy, to jest: 1857, 1858 i 1859. Wiorst $3^{1}/_{2}$, bieg bez przeszkód, zwycięztwo pojedyncze; waga dla 3-latków funt: 125, dla 4-latków funt: 135, dla 5-letnich funt: 142, dla 6-letnich i starszych funt: 150. Konie w Anglji zrodzone niosą 10 funt: więcej. Stawka rs. 150, z których rs. 100 pod przepadkiem za cofnięcie konia. O nagrodę tę ubiegać się mogą same tylko ogiery czystej krwi angielskiej wszelkiego wieku, zrodzone w kraju lub zagranicą. Zwycięzca otrzymuje rs. 3,000, połowę stawek i przepadków; drugi koń, jeżeli nie dystansowany, drugą połowę. Koń zwycięzca wyłączony zostaje od współ-ubiegania się o tęż samę nagrodę w latach następnych. Każdy właściciel meldując konia do tej gonitwy, winien się zdeklarować, za jaką cenę chce go sprzedać. Koń zwycięzca zaraz po skończonym wyścigu, wystawiony będzie na licytację, która się zacznie od summy przy deklaracji przez właściciela podanej. Jeżeli koń ten sprzedany będzie drożej, przewyżka wpłynie do Kassy Towarzystwa, będzie się procentować, a po 3ch latach, użytą zostanie na utworzenie podobnejże nagrody. Gdyby nikt nie ofiarował żądanej ceny, koń zostaje przy właścicielu; w żadnym jednakże razie z granic Królestwa Polskiego wyprowadzonym być nie może. Przy sprzedaży z wolnej ręki waruje się, iż koń ten również w granicach Królestwa stacjonować musi. Dla udowodnienia czystej krwi zameldowanego konia, przyjmuje się jedynie za zasadę: 1) General-Stud-Book; 2) Allgemeines Gustüt-Buch; 3) Le Stud-Book français; 4) Xięga koni krwi czystej w Cesarstwie Rossyjskiem. Rozumie się samo przez się, że gdyby na poparcie odwołania się do powyższych Studbooków zaszła potrzeba złożenia tak zwanych dowodów pierwiastkowych, w takim razie mieć należy kwit ze stanówki i urodzenia, oraz świadectwo kupna i przechodzenia konia z rąk do rąk, o ile takowe w samych Studbookach nie jest wymienione. Nagrodę powyższą dają: 1) August Hr: *Potocki;* 2) Maurycy Hr: *Potocki;* 3) Eustachy Hr: *Wollowicz;* 4) Witold Hr: *Wollowicz;* 5) Karol Xiążę *Radziwiłł;* 6) Zygmunt Xżę *Radziwiłł;* 7) Wład: Hr: *Branicki;* 8) Felix *Wołowski;* 9) Adam Hr: *Krasiński;* 10) A. *Komar;* 11) Alex: *Rembieliński;* 12) Rom: Xżę *Sanguszko;* 13) Wikt: *Zbyszewski;* 14) Witold *Mniewski;* 15) Hen: *Iżycki;* 16) Kazim: *Wodziński;* 17) Lud: *Grabowski;* 18) J. *Szembek;* 19) Tomasz Hr: *Zamoyski;* 20) Edm: *Suchodolski.* XVII. 3) Gonitwa z przeszkodami z propozycji 1858 r. Nagroda z podpisów w wysokości najmniej stu dukatów. Stawka dukat: 60, połowa pod przepadkiem. Panowie jadą sami. Konie wszystkich krajów i wszelkiego wieku. Waga normalna 166 funt: pruskich, przestrzeń $1^{1}/_{2}$ mili angielskiej. Cztery przeszkody po $3^{1}/_{2}$ stóp wysokie. Podpisy wolne do 1 Kwietnia, mianowanie zaś do 1 Czerwca, które dopełnić należy u Sekretarza Dyrekcji. Sześć podpisów, lub nie ma gonitwy. Zwycięzca daje 30 dukatów na podobnąż gonitwę w r. 1859. Zeszłoroczny zwycięzca Hr: *Lendorff-Steinort* 30 duk:, na gonitwę w r. 1859, do Kassy Towarzystwa złożył. Podpisał: Jerzy *Fanshawe.* XVIII. 4) Propozycja z roku 1858. Konie krwi czystej zrodzone w kraju w r. 1856; waga funt: 130; klacze niosą 3 funty mniej; konie pół-krwi 8 funt: mniej; jeżdżą żokeje, bieg $1^{1}/_{2}$ wiorsty, bez przeszkód. Stawka dukat: 100, pod przepadkiem 30, a wrazie cofnięcia konia przed 15 Maja 1859 r. 20 duk:. Podpisać można do dnia 1 Lipca 1858 r., a mianować do dnia 15 Maja 1859 r. Bieg w czasie wyścigów w Warszawie w roku 1859. Podpisali: Jan-Ursyn *Niemcewicz*, dwa konie; Ludwik Hr: *Krasiński*, dwa konie; Witold Hr: *Wollowicz*, dwa konie. XIX. 5) Propozycja PP. Jerzego *Fanshawe* i *Siemińskiego*. Konie zrodzone w Króle-

stwie Polskiem, które od roku 1856 nie były i nie są obecnie w trenowaniu. Krew czysta angielska lub arabska wyłączona. Właściciele jeżdżą sami, bez zrównania wagi, bieg 1½ wiorsty z 4ma barjerami, każda po 1½ łokcia. Stawka rs. 150, cała pod przepadkiem wrazie cofnięcia konia i płaci się zaraz przy zapisie. Meldunek koni w Dyrekcji, i składanie świadectw na trzy dni przed wyścigami. Bez trzech podpisów nie ma wyścigu. Bieg podczas gonitw Warszawskich. Niewłaściciele dóbr w Królestwie Polskiem jeździć nie mogą. Podpisali: Zygmunt *Siemieński*; J. *Fanshawe*; Wł: *Siemieński*; Fran: Hr: *Łubieński*; Piotr *Walewski*, i Józef *Wielopolski*. XX. 6) Zakład (match) między PP. Ludw: *Lisieckim* i Jerzym *Fanshawe*. Konie wszelkiego wieku, kraju i pochodzenia, waga normalna 140 funt: Warszawskich, przestrzeń 1 wiorsta, bieg bez przeszkód; jeżdżą żokeje. Gonitwa ta odbędzie się podczas wyścigów Warszawskich r. b. w dniu trzecim, przed gonitwą jednak dla koni pobitych. Wrazie cofnięcia konia stawka przepada, stawka po rs. 225. Meldunek konia i złożenie stawek na dni trzy przed gonitwami. Podpisali: Ludw: *Lisiecki*, i Jerzy *Fanshawe*. XXI. 7) Propozycja P. Jerzego *Fanshawe*. Gonitwa z przeszkodami o sprzedaż konia (Selling-Stakes). Nagroda z podpisów. Stawka 75 rs., jeżdżą żokeje, konie wszystkich krajów i wszelkiego wieku, trenowane lub nie, należące do mieszkańców Król: Pols:, przestrzeń 1½ wiorsty; cztery barjery po 3½ stopy wysokie, zwycięztwo pojedyncze. Podpisy, meldunki i stawki i t. d., powinny być dopełnione i wniesione do Dyrekcji na cztery dni przed wyścigami. Gonitwa w r. b. podczas Wyścigów na torze Warszawskim. Kto melduje konia a następnie cofa, traci stawkę. Trzy podpisy lub nie ma gonitwy. Koń zwycięzca winien być sprzedany w razie żądania najwyżej za rs. 1,000. Każdy biorący udział w tej gonitwie powinien przy meldunku konia, pismiennie oświadczyć, za jaką cenę sprzedać go zamierza, bo od tego zależy obciążenie konia. Waga normalna: konie 3-letnie 125 funt:, 4-letnie 143 funt:, 5-letnie 152 funt:, 6-letnie i starsze 160 funt:. Koń który będzie do sprzedania za rs. 1,000, będzie nosić wagę podług wieku, wyżej oznaczoną. Koń w cenie rs. 750, nosi 7 funt: mniej; w cenie rs. 500, funt: 12 mniej; w cenie rs. 300, funt: 18 mniej; w cenie rs. 150, funt: 25 mniej. Gonitwa ta odbędzie się ostatniego dnia Wyścigów, zawsze jednak przed handicapem dla koni podbitych. Podpisał: Jerzy *Fanshawe*: Adam Hr: *Krasiński*; Lud: *Lisiecki*. (D. n.)

W tych dniach xięgarnia P. H. *Natansona*, przeniesioną została z domu na Krako:-Przedm:, naprzeciwko odwachu, do pałacu Hr: St: *Potockiego*, także na Krak:-Przedm:, obok składu rycin P. *Daziaro* i t. p. magazynów. Obszerny apartament i to jeszcze na dole, oświetlenie tegoż dostatnie, wszystko to dozwoliło obecnie rozwinąć się zasobom właściciela, w jakie xięgarnia jego obfituje. Zresztą sama już firma jest dostatnią rękojmią dla wszystkich, pragnących wejść w stosunki z pomienioną xięgarnią. Imie bowiem to, z którem łączą się różnorodne zasługi, już to położone w pismiennictwie krajowem w dziedzinie medycznej, już w rozwoju krajowego przemysłu i t. p.; zjednało sobie niemałe także wzięcie i z wydawnictw, które nakładem xięgarni P. H. *Natansona*, zostały w świat puszczone, a które zarówno miały na celu naukową gałęź, jak część pismienniczą. Powiększenie tedy takiej xięgarni, i rozwinięcie onej na większą skalę, jest niemałą przysługą dla ogółu, który od niejakiego czasu, zarówno pod względem ilości, jak doboru dzieł do czytania, stał się wymagalniejszym. Dodać tu winniśmy przy tej sposobności, iż nakładem tej xięgarni, wyszły pisma J. *Kraszewskiego*. Wydanie to nowe uskutecznione pod okiem Autora, poprawione i pomnożone z rycinami H. *Pillatego*, zawierające: Historja o bladej dziewczynce z pod Ostrej Bramy; Tomko-Prawdzic; Wierutna bajka. Cena kop: 75, których również nabyć można i w innych xięgarniach Warsz:, jakoteż na prowincji po tejże samej cenie.

Pożądaną będzie zapewne wiadomością dla osób interesujących się stanem sztuki w kraju, nie mniej dla tych wszystkich, którzy przy budowaniu lub restaurowaniu Kościołów lub Kaplic, życzą mieć okna ozdobione malowidłami na szkle przydającemi uroku Przybytkom świętym, iż przybył z Paryża do Warszawy, uzdatniony malarz tego rodzaju nasz ziomek *Puzyna*, podejmujący się podobnych obstalunków, które po dwudziesto-kilkoletniej jego nieobecności w kraju, są jedynym środkiem jego utrzymania. Mieszka przy ulicy Dunaj Nr 145.

Znany już w Warszawie ze swej zręczności jako magik P. *Epstein*, bawi obecnie w Łodzi, zkąd udaje się do Łęczycy, i tam d. 8 b. m., ma zamiar wystąpić z przedstawieniem swojem. Następnie pragnie zwiedzić Kalisz, Płock, i dopiero powrócić do Warszawy, aby z nowym zapasem swych sztuk wystąpić przed tutejszą Publicznością. W miejscach gdzie dotąd występował P. *Epstein*, znalazł wszędzie nader dobre przyjęcie, i nie jednego widza swą zręcznością zadziwił. Postępując zaś ciągle na drodze magji, nieprzestaje odświeżać swego repertoaru, i dla tego umie go urozmaicić coraz nowszemi sztukami.

Tuż po-za mostem po prawej stronie na Pradze, istnieje znany od dawna ogród pod firmą *Glińskich*, z którego nie jedna wyszła kopa raków, godna najwykwitniejszejszego stołu; ogródek ten przeto już w porze obecnej staje w pogotowiu i otwiera swoje sale i altany dla wygody zwiedzających Pragę, lub dla wypoczynku powracających z innych przechadzek letnich, a zaopatrzywszy się w najrozmaitsze nowalijne zapasy, może wszystkim zamówieniom uczynić zadosyć. Co do muzyki, tymczasowie tylko słyszeć się daje fortepjan, na którym jeden z usposobionych muzyków wykonywa różne dzieła muzyczne.

Prawie już na wszystkich punktach na Wiśle, tak od strony Warszawy, jako i Pragi, oraz przy moście, pozaciągane zostały łazienki, do kąpieli wiślanych. Jak zaś prędko Warszawianie zaczną się pławić w nurtach tej rzeki, ujętych w kosze, ogrodzenia i t. p. ostrożności, tego stanowczo nie można oznaczyć, bo wszystko zależy od dni pogodnych i ciepłych.

Nakładem xięgarni i kładu nót muzycznych Gustawa *Gebethner* i Spółki, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415, w pałacu JW. Hr: Stanis: *Potockiego*, wyszedł nowy śpiew „Niedziela Dzwonnika" z towarzyszeniem fortepjanu, słowa J. *Chęcińskiego*, muzyka Stefana *Arnaud*. Cena kop: 15.

Z kwesty Wielko-Tygodniowej przy Grobie ZBAWICIELA, w Kościołku Instytutu Dzieciątka JEZUS, Marja *Ordyniec*, uzbierała rs. 150 k. 45½.

Przedsięwzięte pod tak powszechnem współczuciem, a zawieszone czasowo próby Oratorjum Mendelssohna Bartholdy, p. t. *Paulus*, czyli Nawrócenie Śgo Pawła, rozpoczną się na nowo, i pierwsza z nich w całym składzie odbędzie się d. 9 b. m. w miejscu jak i poprzednio, w pałacu JJWW. Hr: Aug: *Potockich*, o godz: 6 po połud:. W tym celu niżej podpisana, wraz z W. Richardem *Noch*, ma zaszczyt prosić WW. Artystów i Amatorów, tak tych, którzy do prób poprzednich już należeli, jak i tych, którzyby w wykonaniu Oratorjum udział przyjąć zechcieli, aby się w dniu i miejscu oznaczonem zebrać raczyli.— Alexandra *Petrow*.

Jedną z podręczniejszych kart jeograficznych, jest mappa Włoch z częścią Austrji, znajdująca się do nabycia w litografji P. *Herknera*, w domu PP. *Kanoniczek*, przy ulicy Senatorskiej. Mappa ta, kosztuje tylko k. 15.

Maurycy *Fajans*, Lekarz wolno-praktykujący, obrał sobie stałe zamieszkanie w mieście Częstochowie, i poleca się WW. Obywatelom w okolicy.

Ciągnienienie loterji fantowej na korzyść pierwszego Domu Przytułku dla niemowląt, odbędzie się w tymże domu przy ulicy Jerozolimskiej Nr 1574*g*, w d. 29 b. m. o godz: 1ej z południa.

Widzieliśmy już w tych dniach nowości Paryzkie, jakie P. Antoni *Włodkowski* w znakomitym wyborze z ostatnich swych zakupów zagranicą już rozpakował; i w istocie trzeba oddać sprawiedliwość gustowi Właściciela tak pod względem doboru towarów jako też i cen umiarkowanych. O ile także słyszeliśmy, że za kilka dni urządzonym zostanie przy tymże magazynie nowości, magazyn mód i strojów, a prześliczne modele paryzkie już w części nadeszły. Sądziemy, że wiadomość ta dla Dam naszych obojętną nie będzie.

Znany Artysta muzyczny P. Kazimierz *Łada*, wyjechał z Warszawy w dalszą swą podróż koncertową, z zamiarem dania się słyszeć w znaczniejszych miastach Lubelskiej i Radomskiej Gubernji.

Całodzienny deszcz Czwartkowy, a do tego drobny, zastępujący największe chwilowe ulewy, a następnie to jest nazajutrz, zupełna pogoda i ciepło, wpłynęły nadzwyczaj na odżywienie się drzew po ogrodach, z których jedne najzupełniej się zazieleniły, a drugie okryły kwiatem. W liczbie zaś ogrodów, najróżnorodniejszych, są także i takie, które lubo nie zadziwiają wielkością, ale ze względu na ciągłą i łożoną około nich staranność, do pieścidełek policzone być mogą. Do rzędu takich, należy ogród Pani Dominikowej *Martin*, przy ulicy Mokotowskiej. Niezbyt jeszcze dawno, ktoś utrzymywał, że zakład ten już nie istnieje; otóż mylne to zdanie musiemy sprostować, i uprzedzić wszystkich, że nie tylko co do istnienia jego żadnej niema wątpliwości, ale nadto, że starannością właścicielki, zachowawszy całe swoje dawniejsze wzięcie, nie przestaje zasługiwać na nowe i coraz bardziej ustala takowe. Dowodem tego są rumieniące się już o tej porze, przy dniu pogodnym wyborne raki i bielejące jak śnieg szparagi, które dymiąc po miejscowych altanach, rywalizują z wonią kwiatków wiosennych, otaczających cały ogród do około.

Pani *Adela*, wróciła z Paryża do Warszawy.

Znany od dawna magazyn wyrobów złotniczych i jubilerskich pod firmą E. i G. *Radke*, przeniesiony został z ulicy Senatorskiej na Miodową, do domu *Grabowskich* Nro 495, wprost filarów.

Pogodny dzień wczorajszy sprzyjał wybornej orkiestrze P. *Brauna*, do wykonania znakomitych dzieł muzycznych w uporządkowanym i przekształconym ogrodzie P. *Ohm*. Wśród licznych miłośników, prawdziwi znawcy muzyki, znajdują także zadowolenie, przysłuchując się tej zgodności i czystości harmonji, skoro ich tam prawie codziennie spotykać można. Między innemi dali się słyszeć: P. *Peplow* na puzonie, o którym już poprzednio wspomnieliśmy, i świeżo przybyły P. *Dargel* na trąbce, którego gra czysta, melodyjna, pełna czucia i łatwości, jak o tem sądzić można z ułożonych i wykonanych dotąd przez niego, kawatyny z opery *Cyrulik Sewilski* i pieśni *Thruna*, wprawia słuchaczów w podziwienie i uwielbienie, oddając mu pierwszeństwo nad dotąd słyszanemi tu Artystami, na tym zbyt trudnym do zadęcia instrumencie. Dziś orkiestra wykona Uwertury: z Zampy, Euryanthe, i Armidy, oraz pot-pourri P. *Brauna*, i t. d.; a jutro dadzą się słyszeć soliści, to jest: PP. *Dargel*, *Peplow*, *Kinderman*, *Zimmerman*, oprócz innych, a przez orkiestrę mających wykonać się dzieł, jak Uwertur z *Ruy Blasa*, *Oberona*, i t. p.

Dziś wieczorem w salonie koncertowym Doliny Szwajcarskiej, między innemi odegrane zostaną: Andante i Scherzo *Dawida*, przez P. Hermana *Friese* na skrzypcach; Wielka Arja *Bergsohna*, przez P. *Stopprahn* na klarynecie; Koncertowy Mazur *Szopena*, przez Pannę Otylję *Friese* na fortepjanie; Wspomnienie Doliny Szwajcarskiej, przez Pana *Friese* i Pannę *Franciszkę* na skrzypcach, oraz przez Pannę *Otylję* na fortepjanie; wreszcie Fantazja *Lafonta*, przez Pannę Franciszkę *Friese* na skrzypcach. Jutro nastąpi otwarcie ogrodu spacerowego Doliny Szwajcarskiej, a z tej okoliczności orkiestra pod dyrekcją P. Hermana *Friese*, wyexekwuje różne utwory programem objęte, a w ich liczbie: *Latające liście*, wielkie potpourri *Ladego*, uwerturę z opery *Marta* i uwerturę z opery *Majtki okrętowe*, obiedwie *Flotowa*, zupełnie na nowy sposób przez P. *Friese* instrumentowane i t. d. Obok tego da się słyszeć druga orkiestra, a nadto puszczane będą okazałe balony i cały ogród po nastaniu zmierzchu, zajaśnieje rzęsistą illuminacją, a w końcu spalone zostaną różno-kolorowe ognie bengalskie. Przy cenie wejścia po kop: 20, dziś początek o godzinie 6ej, jutro o godzinie 5ej.

Jutro zostanie otwarty ogród znany *Mejsera* przy ulicy Królewskiej. Ogród ten zupełnie został wyrestaurowany i oświetlony gazem, orkiestra zaś składająca się z 20tu osób, pod dyrekcją P. *Kuhne* codziennie od godz: 4ej z południa uprzyjemniać będzie chwilę Publiczności. Wejście k. 5.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Szlachectwo duszy*, Pani *Ziemińska* i Panna *Dutkiewicz* po 3-kroć, PP: *Żołkowski* 5-kroć, *Rychter* i *Stolpe* po 3-kroć.

Anglja. *Londyn, 1go Maja.* — *Observer* pisze co następuje: „Pierwszy i rzeczywiście jedyny powód do rozwiązania Parlamentu, zdaje się nam już być usuniętym. Słusznie lub niesłusznie uważano, że w sporze mię-

dzy Austrją i Włochami, Lordowie *Palmerston* i John *Russel*, stanowczo skłaniali się na stronę Włoch. Okoliczność ta usprawiedliwiała rozwiązanie Izby. Łatwo było za pośrednictwem dróg kontynentalnych namówić Koronę, że jedynej nadziei utrzymania pokoju, należy szukać w bezstronnej neutralności, i że ta neutralność, tylko przez obecne Ministerstwo zachowaną być może. Na nieszczęście dla Ministrów *Derby* i *D'Israeli*, wojna wybuchnęła, nim jeszcze wybory takie ukończone zostały."—Wybory po miasteczkach wypadają na korzyść torysów. Dotychczas zyskali oni 20 do 25 Członków, a stracili 10 do 15.— Dziennik *Observer* zwraca uwagę na wielką ważność portu Cattaro, najobszerniejszego w Europie po Malcie. Wejście do portu jest tak ufortyfikowane, że trudno je zdobyć, można jednak przez blokadę od strony morza zmusić port do poddania się. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 2go Maja.*— Sprawujący interesa francuzkie P. *Banneville*, odroczył swój wyjazd wyznaczony pierwiastkowo na dzień onegdajszy, i wyjedzie zapewne dziś wieczór.— Cesarz wczoraj przy przejażdźce po Praterze, przyjmowany był przez wszystkie klassy ludności z zapałem.— Podług nadeszłych tu z placu boju wiadomości, główna armja Austrjacka, przeszła Tessyn pod Pawją i Beregardo. Główna jej kwatera, znajdowała się 30go z. m. w Garlasco. (St: An:).

Tryest, 30go Kwietnia. — Rada Zarządcza *Lloyda* ogłosiła, że z powodu obecnych zawikłań, kommunikacje za pomocą parostatków tego Stowarzyszenia z obecnemi portami nateraz wstrzymane zostają. (N. P. Z.).

Wenecja, 30go Kwietnia. — W. Xiążę Następca Toskański przybył tu dziś rano z Ferrary, gdzie dotychczas bawi cały Dwór Wielko-Xiążęcy. — W skutku zawiadomienia Francuzkiego Konsula, iż brygantyna francuzka *Prospero-Alfonse* rozbiła się pod St. Nicolo i prośby o pomoc, Arcy-Xiążę *Ferdynand-Maxymiljan* wydał rozkaz aby niczego nie zaniedbać dla jej uratowania. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 1go Maja.*— Pogłoski o starciu się wojsk Francuzko-Piemonckich z Austrjakami, nie potwierdzają się. Bardzo naturalnem jest, że Piemontczycy ustępują, albowiem Rząd Sardyński woli pozwolić na zajęcie części swego territorjum, aniżeli bezużytecznie narażać przed czasem swych żołnierzy na straty w walkach nierównych. — Krąży tu wieść, że Lord *Stratford de Redcliffe* posłany ma być znowu do Konstantynopola, na posadę Ambassadora Angielskiego.— Cesarz przesłał podobno powinszowania Xieciu *Grammont* i Jenerałowi *Goyon*, z powodu grzecznego sposobu w jaki wypełnili zamiary Rządu Francuzkiego, zaspokajając Ojca Śgo pod każdym względem i nie pozwalając mu wątpić o pełnem uszanowania poświęceniu Francji.— Jeśli wierzyć można powszechnym pogłoskom, *Monitor* ma jutro ogłosić manifest wojenny Cesarza Francuzów. — P. *Hübner* w początku bieżącego tygodnia opuszcza Paryż. Oddaje on już wizyty pożegnawcze.— Mówią tu o blizkiej zmianie ministerjalnej, a mianowicie o zastąpieniu Ministra spraw wewnętrznych, którego Cesarz ma powołać na wakujące po skonie P. *Mesnard* vice-prezesostwo Senatu. Pomiędzy kandydatami wymieniają Hr: *Morny*, oraz PP: *de la Guéronnière*, *Pietri* i *Laity*. — Marszałek *Baraguay d'Hilliers*, o którego przybyciu do Genui mylnie donosiły dzienniki włoskie, zatrzymał się wraz z swemi Adjutantami w Tulonie, dokąd zjechał 27 Kwiet:. Zajmuje się on tam rozporządzeniami dotyczącemi powierzonego mu korpusu.—Z pomiędzy wojsk udających się do Włoch, największą sympatję w przechodzie przez Francję budzą żuawy gwardji. Opowiadają o nich wiele anegdot.—Marszałek *Pelissier* ma jutro lub pojutrze przybyć do Paryża. Kto będzie jego następcą, niewiadomo.—Jen: *Leboeuf*, Dowódca artylerji gwardji, wyjechał do Włoch. — Pogłoska jakoby zawieszono roboty około budowy mostu na Renie pod Kehl, jest mylną. — Dekretem Cesarskim wzbroniony został z Francji wywóz: broni wszelkiego rodzaju, ołowiu, siarki, prochu, saletry, pistonów, kolb karabinowych, wszelkiego rodzaju amunicji i potrzeb wojennych, materjału ubiorczego, siodeł wojskowych, koni, statków żaglowych i parowych, machin i ich części składowych, służących do budowy okrętów, i t. p. (Ind: Belge).

Paryż, 2go Maja, (telegram). — Dzisiejsza *Presse* donosi, że w Xięztwie Parmy nastąpiło podobne poruszenie jak we Florencji i wzięło taki sam obrot. Xiężna wyjechała. Nowy Rząd przyłączył się do Piemontu. (St: Anz:).

Paryż, 3go Maja, (telegram). — Dzisiejszy *Monitor* donosi z Parmy pod datą 1go Maja, że dnia poprzedniego miała miejsce manifestacja przed pałacem Xiążęcym. Oficerowie w imieniu wojsk stawili żądanie połączenia się z wojskiem Piemonckiem. Xiężna Rejentka mianowała Radę Rejencyjną złożoną z swych Ministrów, a w godzinę później opuściła Parmę. Xiążęta również dziś rano wyjechali. Porządek nie został zakłócony. — Prywatna depesza z Turynu donosi, że Austrjacy zajęli Vercelli. (St: Anz:).

Prusy. *Berlin, 30go Kwietnia.* — Krąży tu pogłoska o nowej pojednawczej propozycji uczynionej przez Anglję, Prusy i Rossję. Podług niej działania byłyby zawieszone a uzbrojenia utrzymane. Francja zgodziła się na to. (Ind: Belge).

Berlin, 3go Maja.— Alexander *Humboldt* ciężko zachorował, a Lekarze zapowiadają blizki skon. (N. P. Z.).

Szwajcarja. *Bern, 2go Maja*, (telegram). — Dziś nastąpiło otwarcie Zgromadzenia Związkowego. Prezydujący miał przytem mowę patrjotyczną. Rada Związkowa żąda: zatwierdzenia deklaracji neutralności, zatwierdzenia dotychczasowych powołań wojsk, upoważnienia do dalszych środków obrony, nieograniczonego pełnomocnictwa do zawarcia pożyczki i do mianowania Głównego Dowódcy. — Poseł Austrjacki doręczył manifest wojenny przeciw Piemontowi. — Kommunikacja telegraficzna z Wyższemi Włochami jest przerwaną, również jak i kommunikacja pocztowa na Lago-Maggiore. (Neue Pr: Ztg).

Włochy. *Turyn, 1go Maja*, (telegram). — Buletyn urzędowy donosi, że Mortara została zajętą przez 3,000 Austrjaków a Novara przez 400 ludzi piechoty i 40 jazdy. Zadne poruszenie na Vercelli jeszcze nie nastąpiło. Austrjacy wyruszyli w znacznej liczbie z Placencji ogłosiwszy tam stan oblężenia. Zdają się oni koncentrować na lewym brzegu rzeki Po. — Jenerał Francuzki *Bonat*, zmarł wczoraj w Suza, na apoplexję. — Wojska Francuzkie wyruszyły z Turynu do Alessanrdji. — (Ind: Belge).

Rozmaitości. — W powszechnem używaniu u wszystkich stanów obcej płci w Chinach, jest wachlarz. W południowych okolicach noszą go cały rok, w innych prowincjach tylko w lecie. Bez niego nie obejdzie się robotnik przy pracy, oficer potrzebuje go na polu bitwy, elegant używa go zamiast pręta lub laski, bakałarz chłoszcze nim żaków. Majętniejsi noszą wachlarze w jedwabnych woreczkach, robotnik zapycha go za pas lub kołnierz, gdy mu niepotrzebny. Kształt wachlarza chińskiego jest bardzo rozmaity. Znachodzą się wachlarze okrągłe, kabłąkowate lub w formie liści, niemniej też otwarte, nie składane, z jedwabiu, liści palmowych i piór, tudzież zamykane i składane z papieru, często z miękkich piór gęsich lub z pięknie rzeźbionej kości słoniowej. Chroniąc od upałów słonecznych przy 98 stopniach gorąca (według *Farentheita*), wyświadcza wachlarz liczne inne jeszcze przysługi Chińczykom. Usypiają nim dorosłych i dzieci, ochładzają się gdy spiekota, powiewając nim zwolna i regularnie, aby nie umęczyć ręki. Rozmaite są także zewnętrzne ozdoby wachlarzy. Jedwabne przyozdabiają haftem, papierowe kwiatami, obrazami miast i pewnych szczególnych okolic, tudzież różnego rodzaju napisami. Podobnie jak my zapisujemy kartę w pamiętniku przyjaciela, tak Chińczyk kupiwszy wachlarz, każe swemu *starszemu bratu* napisać na nim jeden lub dwa wiersze i położyć pieczęć swą pod spodem. — Wystawę sztuk pięknych Akademji w Wiedniu otworzono dnia 14 z. m., na czas sześciu tygodni. W pierwszych dniach będzie przeznaczona jedynie na zwiedzenie dla Dworu, a dopiero później otrzyma wstęp Publiczność. Przyznanie nagród nastąpi podczas wystawy przez Korporację Nauczycieli. — Jako jeden z najrzadszych przypadków nagłego osiwienia, podaje Dr *Parry* wiadomość następującą w *Medical Times*, jaką widział w Indjach na własne oczy: „Dnia 19go Lutego 1858 r., kolumna dowodzona przez Jenerała *Franks*, starła się pod wsią Chamda, w południowej stronie Oude, z powstańcami, i pochwyciła im nieco jeńców. Między tymi sypoj jeden z armji Bengalskiej stawiony był do protokółu, a ponieważ byłem temu obecny, mogłem go był obserwować. Człowiek ten bez munduru, obnażony zupełnie, otoczony żołnierzami, zdawał się teraz dopiero poznawać niebezpieczeństwo położenia swego. Drżał on straszliwie, a na twarzy jego widać było przestrach i rozpacz, a lubo mechanicznie odpowiadał na wszystkie zadawane mu pytania, wszelako był prawie martwy z bojaźni. Wtedy spostrzegliśmy, że włosy jego w ciągu pół godziny zupełnie posiwiały. Kiedy go stawiono przed sędzią, miał głowę kruczej czarności jaką tylko w gorących krajach widzieć można. Podoficer straż trzymający pierwszy zawołał: „Patrzcie, jak on siwieje," i od tej chwili patrzyłem wciąż wraz z innymi na tę osobliwą przemianę. Mogliśmy widzieć cały postęp siwienia i przejście włosów z czarnego koloru w biały. Nie trwało to dłużej jak powiedziałem, nad pół godziny."

Gdańsk, 30go Kwietnia 1859 r. — Od ostatniego sprawozdania mieliśmy przejmujące zimno z codziennie przechodzącymi deszczami. Właściciele ziemi uskarżają się, że żyto zaczyna się zaostrzać. Pszenica stoi dobrze; rzepak miernie. Targi Angielskie w gwałtownej były gorączce, i kwarter pszenicy (około 3 korcy), 5 do 6 szylingów w ciągu tygodnia podniósł się. Ceny były nieregularne, bo trzymający zboże bezwzględnie podnosili żądanie a kupcy i młynarze tylko pod naciskiem koniecznej potrzeby zawierali tranzakcje. Spekulanci oględnie tylko wchodzili w interessa. Z wyjątkiem dwóch przymrozków czas w Anglji był dla wegetacji pomyślny. We Francji i Belgji wszystkie bez wyjątku targi się podniosły, i w miastach portowych i na wewnętrznych placach ceny pszenicy poszły w górę. Export do Włoch i Portugalji trwał ciągle. Wszystkie winnice ciężko od mrozów zostały uszkodzone. W Hollandji w biegu upłynionego tygodnia pszenica o 30 a żyto o pełnych 20 florenów na łaszcie się podniosły. Wśród takich stosunków położenie giełdy naszej dziwnie się przedstawiało; upadek papierów publicznych zachwiał z fundamentu handlowy kredyt. Cyrkulacja wexli zawieszona, a kursa codzień niższe. Wyrodziła się nieufność i ze strony trzymających zboże i ze strony kupujących, którzy pod względem ściągnienia funduszów z Anglji i Hollandji, nie są bez obawy. Tak więc wśród wysokich i gwałtownie przybierających cen w Anglji, przy najgorętszej chęci do kupna, przy usposobieniu chętnem do sprzedaży w Gdańsku, tranzakcje są sparaliżowane. W pierwszej połowie tygodnia obrót interesów był dobry, lecz wczoraj i dziś nic się nie zrobiło. Stan tak anormalny nie może długo potrwać i stosunki handlowe przy widocznej potrzebie Anglji, muszą się wyświecić. W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 575, żyta 325, jęczmienia 35. Płacono: za łaszt pszenicy wagi hol: od 125 do 128 fun:, gul: prus: od 410 do 468, czyli za korzec Warsz: od 235 do 241 fun:, od rs. 4 kop: 82 do rs. 5 kop: 47; za łaszt wagi hol: od 129 do 132 fun:, gul: prus: od 435 do 540, czyli za korzec Warsz: od 243 do 249 funt:, od rs. 5 kop: 11½ do rs. 6 kop: 36½: za łaszt wagi hol: od 133 do 136/7 fun:, guld: prus: od 535 do 570, czyli za korzec Warsz: od 250 do 257 funt:, od rs. 6 kop: 30 do rs. 6 kop: 69. Żyta krajowego: za łaszt wagi hol: 130 funt:, gul: prus: 333, czyli za korzec Warsz: 245 fun:, rs. 3 kop: 92. Żyta polskiego: za łaszt wagi hol: guld: prus: 324, czyli za korzec Warsz: 245 funt:, rs. 3 kop: 81. Toruń przebyło łasztów: pszenicy 370, żyta 1,139, grochu 30, siemienia 88½, belek sosnowych 8,316, dębowych 853. Woda z 4'3" spadła na 2'10". W drzewie żadnych nie było tranzakcji. Kursa zamian nieregularne i dowolne. — Alexander *Makowski et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Alfton Karol Rzecz: Radca Stanu z Kalisza nr 634; Małachowski Wład: Hr: z Nowego-Miasta nr 1254, Woroniecki Lucjan Xiążę z Suchy nr 584.

Wyjechali: Buturlin Piotr Rotmistrz Gwardji do Petersburga; Kramarenko Pułk: do Kutna.

Przyjechali koleją żelazną: Bazylewska Katarz: Żona Radcy Stanu z Paryża nr 414; Tarnowska Marja Hr: z Paryża nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Hube Teofila Żona Tajnego Radcy Senatora do Paryża; Raschett Radca Stanu do Wiednia; Skoropadzka Elżb: Żona Radcy Dworu do Paryża.

Magdeburgskie Towarzystwo UBEZPIECZENIA OD GRADOBICIA

Ma zaszczyt podać do wiadomości Publicznej Rolniczej w Królestwie, że na mocy udzielonego sobie upoważnienia tutejszej Dyrekcji Ubezpieczeń, rozwinąwszy już w roku 1857 działalność swoją w tym kraju, ku powszechnema Osób ubezpieczonych zadowoleniu, w b. r. również podejmuje się ubezpieczenia:

wszelkiego rodzaju Ziemiopłodów, od klęski Gradobicia:

tak często niszczącej bezpowrotnie plony całych okolic, owoc krwawej pracy i najpiękniejszą nadzieję Rolnika, powtórnie Magdeburgskie Towarzystwo na to zwrócić winno uwagę interesowanej Powszechności, że na mocy najwyższego przywileju N. Króla Pruskiego, z dnia 24 Kwietnia 1854 r., ufundowane z kapitałem nakładowym **OSMNASTU MILJONÓW ZŁOTYCH**, nic nigdy nie miało i nie ma wspólnego z drugiem w podobnymże celu, również w Magdeburgu niegdyś istniejącem Towarzystwem Ceres, które dla niedostatecznych funduszów i wynikłej ztąd niewypłacalności, postanowieniem Rządu Król: Pruskiego w roku 1857, uległo rozwiązaniu; Magdeburgskie Towarzystwo Ubezpieczenia od Gradobicia przeciwnie, czynność swoją rozgałęziło, nietylko w całej Monarchji Pruskiej, lecz we wszystkich krajach Związku Niemieckiego, w Cesarstwie Austrjackiem, we Włoszech Północnych, Szwajcarji, Holandji, a wynagrodzenia za szkody przez gradobicie zrządzone, ustanawia według zasad najliberalniejszych i bezzwłocznie takowe poszkodowanym wypłaca, jakoż nigdy na żadne z tego powodu spory ze swymi ubezpieczonemi wystawionem nie było. Za rękojmię wypłacalności Magdeburgskiego Towarzystwa, służy zresztą nietylko sam powyżej wspomniony kapitał zakładowy, lecz zarazem układ wzajemnego ubezpieczenia, zawarty z wszystkiemi podobnego rodzaju Zakładami w kraju i za granicą, skutkiem którego, w razie wydarzonej na większych przestrzeniach klęski, rzeczywista strata w części tylko dotyka ubezpieczające Towarzystwo; o czem wszystkiem Król: Pruski Jeneralny Konsulat w Warszawie, Wysokiej Władzy tutejszej należyte składał objaśnienia; rozprzestrzeniając zaś obecnie na szerszą skalę działalność swoją w tutejszym także kraju, Magdeburgskie Towarzystwo postępuje w duchu głównej zasady wszystkich stowarzyszeń assekuracyjnych, mocą której straty jednej miejscowości, według rachunku prawdopodobieństwa, pokrywać się winny spodziewanemi zyskami z drugiej i nawzajem. Najważniejszy do takiego rozprzestrzenienia środek uznało Magdeburgskie Towarzystwo w ułożeniu jak najprzystępniejszych warunków i w ustanowieniu najpewniejszych danych przy dochodzeniu wysokości strat przez Gradobicie zrządzonych; jakoż warunki te w roku 1858 znakomicie już ułatwiwszy, nie tylko owo dochodzenie na pewnych i wysoką słusznęścią ocechowanych oparło zasadach, lecz niemniej także postanowiło uprosić, a po części już uprosiło w każdym Powiecie i Okręgu, najcelniejszych i powszechnego szacunku używających Obywateli ziemskich, pod kierunkiem i za współdziałaniem których, oszacowanie szkód, w razie wydarzonej klęski odbędzie się. Oprócz tego, przez całą porę pozostawania plonów na roli, obecnym będzie i na każde zawołanie przybyć gotowym, oddzielny Reprezentant Magdeburskiego Towarzystwa, który sam zaszczytnie znany gospodarz wiejski, wszelkim odnoszącym się do tego czynnościom, przewodniczyć będzie podług zasad najściślejszej słuszności. W końcu Towarzystwo ma honor donieść, że swemi Ajentami Jeneralnemi ustanowiło:

W **WARSZAWIE**: Dom Handlowy **KRONENBERG, NELKENBAUM** i Spółka, pod Nr 614 lit B, przy ulicy Wierzbowej, dla Gub: Augustowskiej, Płockiej, Lubelskiej i Warszawskiej, z wyjątkiem Powiatów Wieluńskiego i Piotrkowskiego, w Krakowie zaś: Pana **ANTONIEGO HOELZEL**, dla Guberni Radomskiej, oraz dla Powiatów: Wieluńskiego i Piotrkowskiego, Gub: Warszawskiej. O nazwiskach i miejscach mieszkania Ajentów specjalnych, oddzielnie podanem będzie do wiadomości publicznej. 3 2

WODY MINERALNE ELSTER

przy Adorf w Saxonji (Voigtland).

Otwarcie Wód dla kuracji w roku bieżącym nastąpi jak corocznie w dniu 15 Maja, a skończy się 30 Września. Źródła Elstery należą do solanek żelaznych alkalicznych, okwaszonych, i zawierają oprócz innych części składowych, w znacznej ilości siarczan sody, potem węglan sody, kwas węglowy tak swobodny jak i w połączeniu z niedokwasem żelaza.

Źródła te mając trojakie użycie, t. j. służąc do picia, do kąpieli prostej, lub szlamowej, przedstawiają czy to łącznie, czy osobno zastosowane, różnorodne środki lekarskie zbawienne w rozmaitych chorobach.— Wody Elster okazały się przedewszystkiem skutecznemi w cierpieniach obiegu krwi i mieszaniny jej, jako to: w zastojach brzusznych, hemoroidach, artrytyzmie, skrofułach, braku krwi i białaczce, różnorodnych cierpieniach kobiecych, oprócz tego w osłabieniach nerwów, paraliżach różnych stopni i form, w osłabieniach przyrządów ruchu, dróg oddechowych, przewodu pokarmowego, katarach chronicznych pomienionych organów, słowem cierpieniach opartych na zbyt różnorodnych formach chorób, aby ich wyliczenie w obecnym obwieszczeniu było możliwem.

Przed dwoma laty odbudowano drugie obszerne Łazienki, przez co Zakład znacznie powiększonym został. Kommunikacja pocztowa ma kilka razy dziennie miejsce, za pośrednictwem najbliższej Sasko-Bawarskiej głównej Stacji Kolei żelaznej w Planen, oraz przez Adorf. Nadto w Elster znajduje się stacja telegraficzna Niemiecko-Austrjackiego Towarzystwa Telegrafów. — Do ułatwienia interessów bankierskich, zobowiązał się kupiec P. Jakób Schiller w Elster.

Dyrekcja Wód jako też mianowani przy źródłach lekarze Dr Królewski Flechsig, oraz Dr Bechler i Dr Kohl w Elster, gotowi są chętnie na wszelkie zapytania franco do nich czynione, udzielić objaśnienia.

Królewska Dyrekcja Wód w Elster.

Dobra Ziemskie **WOLA STUDZIAŃSKA**, przy trakcie z Turobina do Kraśnika, w Powiecie Krasnostawskim, Gubernji Lubelskiej, 5 mil od Lublina i od Wisły, a 2 od Kraśnika położone, w gruntach pszennych, ogólnej rozległości 80 włók nowo-polskich, czyli dzies: 1,200 posiadające, w tem bouru dobrego 12 włók nowo-polskich, czyli dzies: 180; składające się z dwóch Folwarków, na jednym zabudowania murowane, na drugim drewniane, i dwóch Wsi zarobnych, w których jest 60 osady. Wysiewu jest 100 korcy pszenicy i 250 żyta, jarzyny stosunkowo. Czystej intraty do 600 Rs. Dwór nowo wystawiony, ozdobny i obszerny. Pożyczki Tow: Kred: Ziems: 5,000 Rs. jest obecnie, lecz może przy gruncie pozostać więcej kapitału. Szacunek 39,000 Rs. — Dobra powyżej opisane są do sprzedania lub na zamianę, na Dobra wartości 120,000 Rs. — Bliższa wiadomość w Warszawie u W. Czekierskiej, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1274/5 (1), od godziny 1ej do 5ej po południu, lub u Właściciela na miejscu, bez pośrednictwa Faktorów. a

W dobrach Siekierki wielkie i małe pod Warszawą, jest do wydzierżawienia od Śgo Jana b. r. **PROPINACJA**, z trzech Karczem złożona. Nadto do sprzedania DRZEWA w szczapach różnego gatunku sążni cało kubicznych 370, GAŁĘZI sążni 300, niemniej znaczna ilość FASZYNY. Wiadomość u Radgowskiego Mecenasa w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej, w domu K. Flatau, pod Nr 471 lit: *g*. 1



PJANINO Paryzkie nowe, oraz różne **Fortepjany**, do wynajęcia lub sprzedania pod Nr 636/7, ulica Trębacka, w domu W. Schustra, pomiędzy Hotelem Angielskim a domem Steinkellera, na 1em piętrze, wchód z podwórza na lewo.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 9.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 6 cali 3 (Przyb:).

TEATR WIELKI. Jutro, *Koń spiżowy.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro. *Żona która nienawidzi Męża.—Panna Pułkownik Huzarów.*

Sprostowanie. W Nrze 117 Kurjera, w kol: 4, szpalcie 1ej, wierszu 6tym od góry, zamiast *Daliński*, czytać należy Jan *Doliński.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1859 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*